

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 21 MAJA 1949 ROKU

Nr 138 (1062)

Komunikat agencji Tass

Wstępne warunki pokoju w Grecji ZSRR wyraził zgodę uczestniczenia w pertraktacjach

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że w prasie amerykańskiej i w dziennikach innych krajów zachodnich ukazywały się ostatnio wiadomości o rozmowach między delegatem radzieckim na zgrupowaniu ONZ, Gromyko, a zastępcą sekretarza stanu USA Deanem Ruskiem oraz ministrem brytyjskim Mac Neilem na temat umieszczenia na porządku dziennym paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych — sprawy greckiej.

Agencja TASS uważa za wskazane stwierdzić, że wiadomości te nie są ścisłe.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 26 kwietnia Rusk i Mac Neil w czasie rozmowy z Gromyko zaproponowali nie oficjalnie omówienie sprawy uregulowania obecnej sytuacji w Grecji i położenia kresu wojnie domowej.

W odpowiedzi na to delegat radziecki oświadczył, że jeżeli rząd amerykański i rząd angielski proponują Związkowi Radzieckiemu udział w pertraktacjach mających na celu położenie kresu wojnie domowej i przywrócenie pokoju w Grecji, to ZSRR wyraża na to zgodę i że dla uregulowania sytuacji w Grecji należałoby się oprócz na ogłoszonej niedawno deklaracji pokojowej tymczasowego demokratycznego rządu greckiego.

W odpowiedzi na propozycję Ruska i Mac Neila, delegat radziecki wymienił następujące środki, które mogłyby być zastosowane w tej sprawie:

A Ogłoszenie wezwania do stron walczących w Grecji, by zaprzętały działa wojennych.

B Ogłoszenie amnestii.

C Przeprowadzenie wolnych powszechnych wyborów, z tym, by do władz greckich, które wybory te przeprowadzą, weszli przedstawiciele kół demokratycznych, stojących na czele greckiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Gromyko zaznaczył, że wskaźnikami były:

1) Ustanowienie organu międzynarodowego dla przeprowadzenia kontroli wyborów w Grecji z tym, żeby do organu tego weszli przedstawiciele ZSRR.

2) Utworzenie wspólnej ko-

misji wielkich mocarstw z udziałem ZSRR, dla kontrolowania północnych granic Grecji.

Gromyko podkreślił, że z chwilą ustanowienia tej kontroli, wszelka pomoc wojskowa państw obcych dla Grecji powinna ustać i powinien być określony termin wycofania wojsk obcych z terytorium Grecji.

Rusk i Mac Neil oświadczyli, że rozpatrzą uwagi delegata radzieckiego w sprawie unormowania sytuacji w Grecji i przy następnym spotkaniu przedstawia mu stanowisko swych rządów w tej sprawie.

Klasa robotnicza wzmoczoną pracą wita II Kongres Zw. Zawodowych Dalsze masowe zobowiązania załóg fabrycznych

W dalszym ciągu z fabryk łódzkich napływają zobowiązania, świadczące o tym, że nasza klasa robotnicza pragnie uczcić II Kongres Związków Zawodowych jeszcze bardziej intensywną i wydajną pracą, oraz wprowadzeniem szeregu ulepszeń, które przyczynią się do poprawy warunków pracy.

produkcować ponad plan 8.500 kg przędzy wartości 23.553.000 złotych, podwyższając jednocześnie procent pierwszego gatunku z 91 na 93 procent.

Podwyższyć plan oszczędnościowy o sumę 1.459.582 zł, zwiększając procent wyprędu i wydajność oraz dyscyplinę pracy.

PZPB Nr 4

W ramach zobowiązań na II Kongres Związków Zawodowych Liga Kobiet ofiarowała komplet książek świetlicy młodzieżowej we wsi Brudzewice oraz złożyła 3.000 zł na szkołę internat dla głuchoniemych w Łodzi.

Helena Pachnawska, kontrolerka przędzy podwójnie zobowiązała się przez zwiększoną kontrolę podnieść jakość przędzy z 98 na 99 procent.

Zespół 87 kobiet, pracujący w szusarni pod przewodnictwem Brygadzistek tow. Lewczak i Dalewskiej melduje, że zobowiązania, jakie podjął kilkanaście dni temu, są już wykonane, a nawet znacznie

przekroczone. Zamiast ustalonych 85 procent, czyszczarki uzyskują już 88,31 procent przemy.

Wykretne odpowiedzi m.n. spraw wewnętrznych W. Brytanii na interpelacje posłów w sprawie Eislera

LONDYN (PAP). — W czwartek po południu w Izbie Gmin ponownie poruszono sprawę

Za Chinami - Indochiny.

PARYŻ (PAP) Prezydent Vietnamu Ho - Hi - Minh udzielił tygodnikowi „Action 49” wywiadu, w którym oświadczył m. in.:

Lud wietnamski pragnie współpracować z ludem francuskim. Wojna została nam narzucona. Pragniemy pokoju i chcemy zwalczyć klęskę głodu i analfabetyzm. Osiągniemy już samowystarczalność gospodarczą na wielu odcinkach.

Armia wietnamska przygotowała się obecnie, przy pomocy ludności cywilnej, do wielkiej kontrofensywy, w wyniku której uwolnimy nasze terytorium od okupantów.



Koncert podlegaczy wojennych

Stan wojenny na Formozie! Czołówki Armii Ludowej na przedmieściach Szanghaju

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że posuwając się od wschodu oddziały wojsk ludowych znajdują się na przedpolach Szanghaju. Wczoraj rano odbyło się kilka potyczek między czołówkami wojsk ludowych a oddziałami Kuomintangowskimi na przedmieściach Szanghaju: Poo-Tung i Jaung-Tse-Poo.

Dowództwo wojsk Kuomintangowskich ogłosiło wprowadzenie stanu wojennego na wyspie Formozie. Wszystkie porty wyspy

oprócz portów Kelung, Kao-Siung i Ma-Kung zostały zamknięte dla ruchu statków pasażerskich i handlowych.

Agencja Nowych Chin donosi, że Armia Ludowa zajęła już całkowicie zagłębie przemysłowe Jang-Sin, położone na północny zachód od Hankou. W zagłębiu tym znajdują się bogate złoża węgla i rudy żelaznej.

W prowincji Sze-Si wojska ludowe zajęły miejscowość Czing-Jang, oddaloną o 25 km od miasta Siang, stolicy tej prowincji.

W takt amerykańskiej orkiestry

Gwałt nie jest dowodem siły, jest on raczej dowodem słabości.

„Socjalistyczny” rząd brytyjski nie tylko stosuje metody gwałtu w stosunku do uchodźców politycznych, szukających azylu (patrz sprawa Eislera), lecz również i w stosunku do swych własnych parlamentarzystów, którzy nie dość posłusznie tańczą w takt amerykańskiej orkiestry.

W okresie wyborów we Włoszech Egzekutywa będącej u władzy brytyjskiej Labour Party wykluczyła posła Platts Millsa za to, że ośmielił się przesłać telegram do lewicy socjalistycznej we Włoszech, walczącej przeciwko opanowaniu Włoch przez amerykańskich imperialistów. Obecnie Labour Party wykluczyła dwóch dalszych posłów labourystowskich — Zilliacusa i Solley.

Zilliacus został usunięty z partii dlatego, że protestował przeciwko paktowi atlantyckiemu, Solley dlatego, że krytykował plan Marshalla. W obu wypadkach tak jak poprzednio w wypadku Platts-Millsa, posłowie labourystowskie zostali usunięci mimo, że mają za sobą pełne poparcie swoich lokalnych organizacji partyjnych, a ich postawa znajduje uznanie w szerokich masach pracujących. Zostali oni usunięci na wyraźny rozkaz Waszyngtonu, który nie chce, mieć w szeregach Labour Party, swego agenta w europejskim ruchu robotniczym — przeciwników imperializmu amerykańskiego.

Usunięcie Zilliacusa i Solley z szeregów Labour Party podobnie jak i sprawa Eislera wykazują ponad wszelką wątpliwość, że rząd brytyjski staje się coraz bardziej zależny od bankierów i giełdżarzy amerykańskich. Gwałtowne metody, jakimi posługują się w wykonaniu tych rozkazów przywódcy Labour Party, na pewno jednak nie przysporzą im popularności wśród robotników brytyjskich.

PZPW Nr 1

Załoga fabryki podjęła dodatkowe zobowiązania społeczne: wyremontowała na dzień 1 czerwca żłobek i przedszkole. Zaopatrzyła szatnię w szafki do ubrań. Zwiększyła stan biblioteki fabrycznej.

PZPW Nr 5
IM. GENERAŁA KAROLA SWIERCZEWSKIEGO

Załoga fabryki z okazji zbliżającego się II Kongresu Związków Zawodowych podjęła następujące zobowiązania: Wykonać plan produkcyjny za miesiąc maj do dnia 27 maja, zaś do dnia 1 czerwca wy-

Załoga Zakładów Odzieżowych im. dr. Próchnika wypełniła zobowiązania na cześć Kongresu - z nadwyżką

Załoga Zakł. Przem. Odzież. im. Dra Próchnika w Łodzi za wiadomiami, że przyjęte zobowiązanie na zebraniu w dniu 5.5.

1949 r dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych, zostało wykonane o dwa dni wcześniej, tzn. w dniu 20.5.49 roku w 102,33 proc.

Uchwały Rady Naczelnej PSL

WARSZAWA (PAP). — Na zakończenie 3-dniowych obrad Rada Naczelna PSL, oprócz załączonych uchwał, o osiągnięciach i błędach ruchu ludowego powzięła kilka innych uchwał, w których sprzeciwowo-ny został stosunek PSL do aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych.

W pierwszej uchwale Rada Naczelna PSL zaakceptowała

Protest ambasadora Polski w St. Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). — Ambasador R. P. w Waszyngtonie Józef Winiewicz złożył na ręce zastępcy sekretarza stanu USA Deana Ruska protest przeciwko użyciu przez oficjalną publikację Departamentu Stanu „The Department of State Bulletin” obraźliwych zwrotów w stosunku do Rządu i narodu polskiego.

Artykuł, w którym znajdowały się obraźliwe zwroty dotyczył akcji przesiedleńczej Niemców z Ziemi Odzyskanych, przeprowadzonej zgodnie z układem poczdamskim.

działalność polityczną Naczelnego Komitetu Wykonawczego, a w szczególności:

a) Konsekwentne kroczenie ku zjednoczeniu obu stronnictw ruchu ludowego przez braterską współpracę z SL, zgodnie z deklaracją o współdziałaniu z 10 maja ub. r.

b) Wzmacnianie sojuszu robotniczo - chłopskiego przez ścisłą współpracę z PZPR.

c) Popieranie polityki Rządu w sprawach wewnętrznych i zagranicznych i czynny udział w jej realizowaniu, zwłaszcza na odcinkach pracy oświatowo-kulturalnej i gospodarczej, szczególnie ważnych dla wsi.

Dalszą część uchwał poświęcono sprawie polityki międzynarodowej.

Solidaryzując się ze stanowiskiem Rządu w sprawie Kościła Rada Naczelna PSL wzywała wszystkie ogniska terenowe, ogół członków i sympatyków Stronnictwa do przedstawienia się reakcyjnej części kleru, który nie cofa się przed nadużyciami Kościła

dla zbrodniczych celów rodzimych i zagranicznych reakcji.

Wydział kobiecy PSL przedłożył własną rezolucję, która została przez Radę Naczelną zatwierdzona.

Rezolucja wzywa m. in. kobiety wiejskie do masowego udziału w walce z analfabetyzmem oraz w walce o wyzwolenie kobiet spod wstecznych wpływów rozpolitykowanej części kleru.

Komunikat

Z powodu nadspodziewanie wysokiej frekwencji na zorganizowanej przez nas

WYSTAWIE GAZETEK ŚCIENNYCH

oraz uwzględniając liczne próby naszych czytelników, za uprzejmą zgodą Zarządu Spółdzielni Pracy Artystów-Plastyków, w lokalu, której mieści się Wystawa, postanowiliśmy przedłużyć okres trwania Wystawy do soboty dnia 28.V. br.

Jednocześnie komunikujemy, że przyjmujemy na Wystawę najnowsze numery gazetek ściennych, które zostaną umieszczone na miejsce starych.

Uwaga! Wycieczki zbiorowe z łódzkich zakładów pracy prosimy zgłaszać wcześniej pod telefon 219-42 w celu przydzielenia wycieczce prelegenta.

Redakcja „Głosu Robotniczego”

aresztowania przez policję brytyjską Gerharda Eislera.

Minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii Chuter Ede złożył na wstępie następujące oświadczenie:

Przyjmuję całkowitą odpowiedzialność osobistą za postępowanie policji w związku z aresztowaniem Eislera. Policja konsultowała się ze mną i otrzymała moją zgodę.

Odpowiadając na pytania posłów Piratina i Silvermana — minister oświadczył, iż wie o obecności urzędników amerykańskich na pokładzie „Batorego” oraz, że nie może stwierdzić, jakiego rodzaju przestępstwa dopuścił się Eisler wobec Wielkiej Brytanii — dopóki nie otrzyma od

władz USA żądania ekstradycji.

Posel Wyatt (Labour Party) stwierdził, że sprawa Eislera wzbudziła zaniepokojenie nie tylko wśród ministrów, lecz i całej opinii publicznej.

Posel konserwatywny Eden zapytał na jakiej podstawie podjęto akcję przeciwko Eislerowi, skoro minister przed chwilą stwierdził, że nie otrzymał jeszcze żądania ekstradycji.

Ede odpowiedział: Władze amerykańskie zwróciły się bez pośrednio do sądu. Nie otrzymałem jeszcze żądania ekstradycji. Dopiero po otrzymaniu takiego żądania będę mógł zdecydować, czy sprawa ma charakter polityczny, czy też nie.

Bułgarski Front Patriotyczny zwycięża w wyborach do rad narodowych

SOFIA (PAP). — W wyborach do rad narodowych w Bułgarii przeprowadzonych dnia 15 maja t.b. wzięło udział spośród 4.684 tys. uprawniających do głosowania 4.628 tys. cy obywateli, co stanowi 96,73 proc. Masowe uczestnictwo w wyborach jest świadectwem uświadomienia obywatelskiego ludu Bułgarii.

Spośród głosujących 92,01 proc. oddało głosy na listy Frontu Patriotycznego. Cyfra ponad 92 proc. mówi o wzroście autorytetu masowej demokratycznej organizacji, jaką jest Front Patriotyczny, którego kierowniczą siłą jest Partia Komunistyczna.

Wybory do rad narodowych

świadczą o jedności narodu bułgarskiego i o poważnych sukcesach ludu na drodze do socjalizmu.

SOFIA (PAP). — Rada Naczelna Frontu Patriotycznego wysłała do premiera Dymitrowa przebywającego na kuracji w ZSRR telegram na pełnym zwycięstwie w wyborach do rad narodowych oraz z życzeniami zdrowia.

Parlament Bawarii odrzucił Konstytucję uchwaloną w Bonn

BERLIN (PAP). — Parlament Bawarski 101 głosami przeciwko 64 przy 9 powstrzymujących się odmówił ratyfikacji Konstytucji państwa zachodnio-niemieckiego, uchwalonej przez Radę Parlamentarną w Bonn

Uchwała Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — Rada Państwa podjęła uchwałę zlecającą Najwyższej Izbie Kontroli stałe kontrolowanie wszystkich związków i instytucji, korzystających z pomocy Państwa lub wykonujących czynności zlecone w zakresie administracji publicznej i gospodarstwa narodowego.

Włodzimierz Sokorski

Naród polski w hołdzie Aleksandrowi Puszkiniowi

(W 150-letnią rocznicę urodzin wielkiego poety)

Aleksander Puszkina, którego sto pięćdziesiątą rocznicę urodzin obchodzimy w czerwcu bieżącego roku, był genialnym synem wielkiego narodu rosyjskiego, był człowiekiem, który zamknął w swoim życiu i w swojej twórczości to wszystko, co w kulturze rosyjskiej było w owym czasie najbardziej postępowe, najbardziej rewolucyjne, najbardziej wywołujące myśl w przyszłość, w pokolenia dni naszych. Wielkość Puszkina, to artystyczna ucieleśnienie dążeń ludu rosyjskiego, który w jego osobie nie tylko w olbrzymim stopniu wzbogacił literaturę narodową Rosji i cywilizację ludzką, lecz dał jej nowe spojrzenie, nowe rozumienie zjawisk i wydarzeń ówczesnej rzeczywistości.

Puszkina — pisał Hercen, znany publicysta i rewolucjonista rzeszkiego stulecia — nie tylko rozumiał wszystkie cierpienia człowieka cywilizowanego, lecz posiadał również wiarę w przyszłość, którą człowiek Zachodu już utracił". Głębokie umiłowanie człowieka, głęboka wiara w człowieka wynikała u Puszkina z głębokiej znajomości i umiłowania swojego narodu, jego życia, walk, cierpień i wolnościowych dążeń. Wielki poeta, na którego zwrócono były oczy całej Rosji, będąc na wieletnium zesłaniu, przebrał się za chłopca, przebrał się za chłopca, badając obyczaje ludu, zgłębiając jego myśli, zapisując jego opowieści, legendy, poznając żywą jeszcze pamięć bohaterów walk z ustrojem pańszczyźnianym i samoderżawiem caratu.

Z tej rzeczywistości, bezpośredniej znajomości swojego ludu wyrosła wielka mądrość Puszkina, nie tylko jako twórcy nowoczesnego literackiego języka rosyjskiego, lecz również jako poety-myśliciela, dla którego twórczość była nie „byskotliwością formy", a głębią myśli politycznej, wielką szkołą realistycznego widzenia, odczuwania i rozumienia.

Postępowość i rewolucyjność poety nie ograniczała się w tych warunkach do dumnych hasel wolności, do protestu, czy też słów solidarności z ciemiężonymi. Poeta, który miał odwagę stwierdzić, że tylko „głowa rewolucyjna może kochać Rosję", jak pisarz kocha jej język, w swoich wielkich dziełach i utworach poetyckich dał wal niejednokrotnie śmiały, bezpośrednią afirmację swoich politycznych poglądów. Za równo pisał „Borysa Godunowa", w którym poeta jaskrawo odmalował sprężyność, próżność, intrygi dworaków, kryzys władzy caratu, żeby tym silniej wydobyć kierowniczą rolę narodu w jego walce politycznej, jak i stwarzając swoje najgenialniejsze dzieło „Eugeniusza Onegina", o którym Bieliński pisał, że stanowi ono w sobie „encyklopedię życia rosyjskiego", Puszkina ostatecznie przełamał w sobie szkołę romantyczną i, stając zdecydowanie na grun-

cie realizmu poetyckiego, od stworzył całą współczesną mu historyczną epokę społeczeństwa rosyjskiego. W innych utworach, jak „Córka Kapitana", „Historia Pugaczowa" i „Dubrowski" Puszkina z wyjątkową przenikliwością polityczną opisuje powstania narodowe, walkę narodu rosyjskiego przeciw inwazji Napoleona, bunty chłopskie, piętnuje stosunki pańszczyźniane, podkreślając jednocześnie, że wszystkie postępowe elementy w Rosji powinny się znaleźć w szeregach walczących o obalenie caratu.

W ten sposób Puszkina nie tylko właściwie ocenił rolę wojny ocyżnianej z 1812 roku, lecz był wyrazicielem dążeń dekabystów, z którymi osobiście przyjaźnił się i solidaryzował w walce. Puszkina pierwszy dojrzał już wówczas ideę wolności i braterstwa ludów, zamieszkujących niezmiernie obszary umierum rosyjskiego. I to nie tylko w ten sposób, że bohaterami swoich utworów czynił Gruzinów, Baszkirów, Finów, czy nawet Cyganów, lecz że widział braterstwo ludów, oparte nie na przemocę jednego narodu nad drugim, lecz na rozwoju w każdym narodzie tego wszystkiego, co w nim jest najlepsze, najbardziej twórcze, najbardziej wybiegające w przyszłość, najbardziej niezależne.

I tym się m. in. tłumaczy wielka, historyczna już dzisiaj przyjaźń dwóch największych poetów słowiańszczyzny — Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza. Obaj żyli w epoce, którą określili dwie wielkie daty — Rewolucja Francuska i Wiosna Ludów. Obaj prowadzili swoje narody na spotkanie ich wielkości, którą widzieli na szlakah rewolucji, braterstwa i wład-

Przed II Kongresem Zw. Zawodowych Konferencja okręgowa aktywów związkowych

Wczoraj w sali OKZZ debatowali przewodniczący i sekretarze Powiatowych Rad Związków Zawodowych, przedstawiciele okręgów i oddziałów Związków Zawodowych oraz przewodniczący Rad Zakładowych łódzkich zakładów pracy. Tematem obrad było zrewidowanie dotychczasowej działalności Związków Zawodowych oraz opracowanie nowych metod pracy na przyszłość.

Przewodniczący OKZZ, tow. Widawski w referencji swym podkreślił, że Związki Zawodowe mają już poza sobą poważne osiągnięcia, że pokonały całkowicie początkowe trudności organizacyjne i dojrzały do tego, żeby spełnić rolę łącznika między partią a masami pracującymi.

Zadaniem II Kongresu będzie pogłębienie i ulepszenie pracy wszystkich ogniw Związków Zawodowych. Tow. Widawski oświadczył, że zbyt małą opieką otaczamy dotychczas przewodników pracy i racjonalizatorów,

tworzących. Obaj nienawidzili ciemnoty, tyranii, dla obu własny naród ożywiony walką o swoją sprawiedliwą przyszłość stanowił wiecznie ożywe źródło twórczości. Obaj wreszcie potrafili wznieść się ponad nienawiść ówczesnych klas panujących swoich narodów i przetrzucić pomost braterstwa dla wspólnej walki i w sto lat później wspólnego zwycięstwa.

Ta przyjaźń obu poetów była wyrazem nie tylko deklaratywnej solidarności wolnych ludów, lecz była wyrazem ich wspólnej postawy społecznej i politycznej. Mickiewicz w swojej walce z pseudoklasykami wileńskimi, a później warszawskimi znalazł silne oparcie, po wiedzmy więcej — teoretyczne uzasadnienie w ówczesnej postawie Puszkina, który według słów Bielińskiego „wykorzenił w Rosji panowanie pseudoklasycyzmu francuskiego, poruszył źródła ludowe w naszej poezji, zwrócił się ku narodowym elementom życia, wskazał nowe niezliczone formy poetyckie, skojarzył je po raz pierwszy z życiem rosyjskim i rosyjską współczesnością, wzbogacił nowymi ideałmi, przekształcił język".

Protesty robotników łódzkich w sprawie Eislera

Robotnicy nasi zawsze żywo interesują się wszystkim, co dzieje się w kraju i w całym świecie.

Nie dziwnego, że brutalne najeście policji angielskiej na polski statek „Batory" wywołało powszechną falę oburzenia wśród całej polskiej klasy robotniczej. Robotnik śledzi pilnie, jak przedstawia się na forum międzynarodowym sprawa Eislera i oczekuje wyniku protestów, składanych masowo

zbyt mało popularyzuje się ich sukcesy i pomysły racjonalizatorskie wśród szerokiej masy robotniczej. Związki Zawodowe muszą zająć się bardziej niż dotychczas szkoleniem robotników, bo zbyt mało jeszcze mamy robotników na stanowiskach kierowniczych. Należy także usunąć dotychczasowe zaniedbania w odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy. Następnie zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się podnieść na wyższy poziom pracę związkową przez aktywne i zwiększenie operatywności pracy związkowej. Postanowili wzmocnić dotychczasową pracę na odcinku produkcyjnym, socjalnym i kulturalnym tak, aby Związki Zawodowe odpowiadały interesom klasy pracującej i Państwa. Zebrani dali też wyraz swemu oburzeniu z powodu porwania przez policję angielską działacza demokratycznego, Eislera.

Z kinkolwiek rozmawiam na ten temat, każdy ma w tej sprawie tylko ostre słowa potępienia. Nie możemy dopuścić, aby zapanowała znów nad światem niesprawiedliwość, gwałt i grabież. Protest nasz musi odnieść pożądany skutek. Sprawiedliwości musi stać się zadanie.

Dlatego Aleksander Puszkina, genialny współtwórca historii i kultury narodu rosyjskiego, genialny wyraz jego dążeń, jego walk i jego przyszłości, stał się „geniuszem ogarniającym świat", stał się poetą ludzkości, walczącej o postęp i sprawiedliwość społeczną.

Naród polski, pomimo, a często nawet wbrew dążeniom swojej reakcji i swoich klas posiadających, zawsze głęboko kochał twórczość Aleksandra Puszkina. Najlepsi polscy poeci z Julianem Tuwimem na czele tłumaczyli jego utwory i współzawodniczyli z sobą w doskonałości przekładu, widać w braterstwie wielkich duchów Puszkina — Mickiewicza, symbol braterstwa naszych narodów.

Toteż uroczystości Puszkiniowskie w Polsce będą ściśle zsynchronizowane z uroczystościami ku czci Mickiewicza, Słowackiego i Chopina. Ci czterej genialni twórcy pierwszej połowy XIX wieku, których dzieła stały się własnością naszych ludów dopiero w latach epoki socjalizmu, są dzisiaj nie tylko symbolem naszego braterstwa, lecz i naszej drogi w przyszłość.

Przed Świętem Ludowym

5 czerwca obchodzimy w całym kraju Święto Ludowe. Święto to ma swoje dobre tradycje w historii ruchu ludowego. W dzień święta Ludowego masy chłopskie przed wresztem demonstrowały swoją nienawiść do reżimu sanacyjnego i wolę do walki o Polskę Ludową u boku klasy robotniczej.

W Polsce Ludowej sojusze robotniczo-chłopski zacieśnił się jeszcze bardziej i przybrał nową formę. Obchody święta Ludowego i udział chłopów w wojennych manifestacjach robotniczych był demonstracją ich przywiązania do Polski Ludowej, ich wrogiego stosunku wania się do dywersyjnych prób nikolajczykowskich i pozostałych ośrodków reakcji i o powiedzeniu się za sojuszem robotniczo-chłopskim w nowych formach.

Tegoroczny obchód święta Ludowego odbywał się będzie pod hasłem zjednoczenia ruchu ludowego, które ostatecznie eliminuje rozłam na tym terenie. Zjednoczenie partii robotniczych dało przykład politycznym ugrupowaniom chłopskim; tak jak Kongres Jedności klasy robotniczej pomnożył jej siły, tak i zjednoczenie SL i PSL pomnoży siły zorganizowanego chłopskiego i stanowić będzie mocny instrument wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, walki o lepsze jutro wsi i wal-

ki przeciwko wyzyskowi chłopów małych i średniorolnych przez bogaczy wiejskich. Bo wiem taki dzień jest podział na wsi: na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Hasło walki przeciw temu wyzyskowi będzie jednym z czołowych hasel obchodu. Rzecz jasna, że masy chłopów małych i średniorolnych mają w tej walce potężnego sojusznika — klasę robotniczą. Sojusz robotniczo-chłopski jest gwarantem, że masy małych i średniorolnych chłopstwa zwyciężą w walce o wszechstronny rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalno-oświatowy wsi polskiej.

Wiążąc się z tym zagadnieniem podniesienia produkcji rolnej, jedno z najpilniejszych zagadnień wsi. W parze ze wzrastającą produkcją przemysłową musi nastąpić podniesienie produkcji rolnej, co jest niezbędnym warunkiem planowego, harmonijnego rozwoju gospodarstwa narodowego.

Wreszcie święto będzie się odbywać pod hasłem walki o pokój. Masy chłopskie dojrzały dzisiaj i są świadomymi współgospodarzami kraju. Już nie „wieś spokojna, wieś wesola" opiewana przez kadzi-chłopów, ale wieś o wyraźnym profilu klasowym, świadoma swych celów i zadań wkrocza na arenę dziejową i woła o pokój, o twórczą pracę, odbudowę i rozwój budowę

Przed świętem w województwach, powiatach i gminach powstaną komitety obchodu święta Ludowego, w których na zaproszenie Centralnego Komitetu Obchodu weźmą udział obok przedstawicieli stronnictw chłopskich przedstawiciele terenowych komitetów PZPR. Obchody będą się odbywały w miastach powiatowych i w gminach odległych od powiatu. W dniach 22 i 29 maja odbędą się we wsiach zebrania wszystkich partii, organizacji społecznych, gospodarczych i młodzieżowych przy udziale partyjnych i bezpartyjnych chłopów; na zebraniach zostaną wygłoszone referaty na temat święta. Słuszne było by podejmowanie na tych zebraniach konkretnych zobowiązań o wykonaniu pewnych prac (likwidacja odlogów, remont, odbudowa dróg i mostów, sadzenie drzew, budowa boisk, podniesienie hodowli, kontrakcja, budowa i remont szkół, świetlic itp.) na cześć święta Ludowego, tak, jak to miało miejsce w miastach i w wielu wsiach np. z okazji święta 1-majowego.

5 czerwca — w dniu święta — rano w miastach powiatowych, gminach i wsiach odbędą się wiece oraz w niektórych miejscowościach pochody Godziny popołudniowej święta zapelnia zabawy ludowe, festyny, zawody sportowe, przedstawienia itp. nowe, teatralne i występły zespołów świetlicowych. Tak jak co rok, w święcie wezmą udział wszystkie organizacje PZPR na wsi w pełnym składzie, a w powiecie delegacje organizacji miejskich partyjnych. Robotnicy rolni wystąpią pod własnymi sztandarami w zwartych grupach. Tegoroczne święto Ludowe będzie wielką manifestacją sił ludowych i sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz bilansem osiągnięć i wytyczeniem zadań na wsi

„SPRAWA EISLERA JEST SPRAWĄ BIJĄCĄ NA ALARM". Słowa te z mocą wypowiedział znana przedownica pracy, tow. Genowefa Korzenłowska, obecna instruktorka szkoły tkackiej w PZPB Nr 1. „Takie jest zdanie każdego zdrowo myślącego człowieka. Bezprawne porwanie pasażera z pokładu naszego statku dotknęło nie tylko nas Polaków, ale także i inne, miłujące wolność i sprawiedliwość narody, które oburzone są faktem naruszenia praw międzynarodowych przez rząd Anglii i Ameryki. Dziś zdarzyło się to na statku polskim — jutro taki sam wypadek może pogwałcić prawa innego państwa. Akt gwałtu, dokonany na obywatelu, który ufnie schronił się pod opiekę polskiej bandery, bije wprost na alarm. Odzywają znów brutalne metody hitlerowskie. Podstępny postęp agentów anglo-amerykańskich trzeba napędzić, jako hańbiący i nie liczący z podstawowymi prawami polityki międzynarodowej. My, Polacy, czujemy się dotknięci w naszej dumie narodowej, w naszym poczuciu w. i. n. i sprawiedliwości. Anglikom zapomnieli widocznie, że polskie samoloty przyceylny się do zwycięstwa w bitwie o Londyn.

My, robotnicy PZPB Nr 1 całkowicie solidaryzujemy się z całym światem przeciwstawiając Rządowi polskiemu w sprawie Eislera. Żądamy natychmiastowego zwolnienia z więzienia antyfaszystowskiego działacza niemieckiego. H. Sam.

latnie przepisał dwa razy, jak uczeń zakochany w swoim nauczycielu. Obecnie ubierając się odwraca się od teatru. Widocznie w jego projekcji nie ma nic oryginalnego i nauczyciel dobrze robi, że nie spieszy przejrzeć i postawić stopień. Należy się umyć i ogolić, a nie chce się. Kuźma Kuźmicz marszcząc twarz przygląda się swemu odbiciu w lustrze: nie podoba mu się ono, niczym źle kupiony przedmiot, z którego jest niezadowolony. Czoło przecięte głębokimi zmarszczkami — to ślady pazurów życia. Oczy wyblakłe, wodniste. Żółtawo zielonkawą węgą — przesiąkniętą na wskroś tabaką. Twarz zatraciła kształt, chuda, a jednocześnie obrzękła nawet po godzinie lub wypowiedzeniu nie wygląda młodziej. „Jak to się nazywa? — wzdycha Topolow. — To nazywa się starość nie radość". Spostrzegła Marię Iwanowną, która badawczo mu się przygląda, przez na wpół uchylone drzwi. Kuźma Kuźmicz chłodno wita się, gdyż obecnie nie ma serca do jej troskliwości.

— Czy będziecie się golić? — pyta gospodyni, która wie, że powinien się ogolić. — Zaraz przyniosę gorącej wody. A potem śniadanie. Usmażyłam świeżą rybę i jeszcze coś... Jakiś dobry człowiek przysłał wspaniałą paczkę. Starsy nie odpowiada, chociaż zdziwiony jest wiadomością o paczce. Maria Iwanowna zbliżyła się i spoglądała kiwa głową...

W. Ażiewicz

148

Daleko od Moskwy

Narodziny dnia zawsze są piękne: jeśli dzień jest słoneczny, wszystko wokół lśni, a jeśli pada deszcz — jest szczególnie świeży i czysty. W lesie pachnie kwiatami, miodem, sianem, a w zimie mróz wesoło szczyple policzki i nos. Zdrowego człowieka cieszy zawsze przebudzenie przyrody o brzasku.

Kuźma Kuźmicz oddawna lubił pełne słodczy chwile wczesnego ranka. Podobały mu się zwłaszcza dlatego, gdyż były niepodobne do innych godzin doby pełnych ruchu, trosk i niepokoju. W takich chwilach nie chciał się o niczym myśleć, nie budziło go niepokoju i każdego dnia z uczuciem zdziwienia przechodził od stanu beztróski do hałaśliwych godzin pracy.

Dawniej Kuźma Kuźmicz brał przykład ze swego siostrzeńca Wołodia i w tajemnicy gimnastykował się każdego ranka „ażby dusza i ciało pozostały młode". Przyrządził się ćwiczeniom, jakie wykonywał Wołodia i powtarzał je dość zniechęnie: robił przysiady, podnosił się, robił rękoma ruchy płynne lub raptowne, ciężko podskakiwał w miejscu i boksował się z niewidzialnymi przeciwnikami, sapiąc, gdyż przeskadzały mu ruchy

własnych rąk. Czuł jak w żyłach pulsuje i rozgrzewa się krew. Kuźma Kuźmicz kroczył po pokoju i szeptał ulubione wiersze Wołodia: „Idę piękny, dwudziestodwuletni!"

Od rozstania z Wołodią — nie zajmuje się gimnastyką. Bratanek po ukończeniu Akademii Wojskowej pojechał pełnić służbę na granicy zachodniej, on zaś zupełnie samotny, znalazł się na Dalekim Wschodzie. I od tamtej pory, coś jakby nadszarpane się w nim. Widocznie siostrzeńiec pobudzał w nim energię, co jest konieczne dla człowieka, wkraczającego w nieradosny okres starości. Wołodia jednak odjechał, a zamiast niego znalazł się Grubski, istota przerażająca samolubstwem, czerstwością, o metafizycznym mózgu.

Dziś Kuźma Kuźmicz zobojętniał na wszystko. Poranek jest piękny, ale stary nie chce nawet spojrzeć w okno. Cisza pokoju i beczynność już mu obrzydły, a spokój domowy zostawia posmak w duszy. Przesycony jest słodczą beztróskich porannych chwil. Teraz odczuwa potrzebę pracy z jej hałasem i gwarem, niespokojnych ludzi, jak Aleksy, Kowszow, Beridze i Batmanow. A sam wciąż jeszcze sterczy w ciepłe domowe ogniska i leczy się proszkami.

Kuźma Kuźmicz, stękając, podnosi się z łóżka. Spojrzenie jego pada na teckę, w której leży notatka: projekt zrobienia przekopu za pomocą materiałów wybuchowych. Przedwczoraj ukończył go. następnie skrumu-

Włókniarze zobowiązują się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych i zwiększenia planów oszczędnościowych do uporządkowania parku maszynowego i osiedli fabrycznych — na cześć Kongresu Związków Zawodowych

Z rezolucji Ogólnokrajowej Narady przodowników pracy i racjonalizatorów

W wyniku obrad II-giej Ogólnokrajowej Narady przodowników pracy i racjonalizatorów zgłoszono projekt rezolucji, w której między innymi czytamy:

Narada w imieniu trzytysięcznej rzeszy włókniarzy **PODEJMUJE ZOBOWIĄZANIE** wykonania rocznego planu przemysłu włókienniczego przedterminowo do dnia 10 grudnia 1949 r. planu zaś trzyletniego przedmiotu w najwyższej redakcji wartościowej przedterminowo do dn. 18 grudnia 1949 r. a także zaoszczędzenia w bieżącym roku 8.447.000.000 zł. wobec 6.788.000.000 zł. planowanych przez administrację.

Narada domaga się od Zarządu Głównego Związku Włókniarzy zasadniczego zwrotu w rozwoju ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, stanowczego zerwania ze szkodliwymi próbami założenia biurokratycznych hamulców na ruch współzawodnictwa, włączanie go w sztywne ramki, uzależnianie rozwoju jego li tylko od liczby będących do dyspozycji premii przeciętnych.

„Specjalnym zadaniem personelu technicznego jest zwrócenie bacnej uwagi na rozwój i sprawne funkcjonowanie baz remontowych dla usprawnienia opieki technicznej nad parkiem maszynowym“.

Dla realizacji wszystkich tych zadań **NARADA ZALECA:**

1. Krzewić i rozwijać ideę współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego wśród szerokiego mas włókniarzy.

2. Spopularyzować wśród uczestników współzawodnictwa, przyjmowanie takich indywidualnych zobowiązań, na które współzawodnicy mają bezpośredni wpływ (np. dla robotników produkcyjnych zobowiązania ilościowe i jakościowe, dla majstrów i kierowników technicznego zakładów — zmniejszenie godzin postojowych, likwidacja braków osnów, wątku, części wymiennych itp. dla pracowników administracji — usprawnienie zaopatrzenia, transportu itd.).

3. Zobowiązać kierowników zespołów do udziału przez nich praktycznych wskazówek wszystkim uczestnikom zespołów w celu osiągnięcia sprawniejszej obsługi maszyn i większej wydajności pracy przez wszystkich kierowników zespołów.

4. Zwrócić szczególną uwagę na organizowanie zespołów młodzieżowych, kobiecych i na zapewnienie takiego doboru ludzi do zespołu, aby zabezpieczyć harmonijną współpracę wszystkich uczestników zespołów.

5. Organizować brygady związane (np. na przedziałach brygady, obejmujące robotników przy trzepakach, zgrzeblarkach, wrzeciennicach do maszyn obraczkowych, na tkalni brygady związane, obejmujące również przewijaczy, snowaczy i krochmalarzy).

6. Systematycznie i starannie przygotowywać i przeprowadzać narady techniczne i wytwórcze z szerokim udziałem przodowników pracy, obejmujące pracowników wszystkich od-

działów, uzależnionych od siebie procesem technologicznym, aby robotnicy mieli możliwość wspólnej myśli i usuwania błędów, popełnianych przez tych, którzy oddają swoją produkcję do dalszej przeróbki.

NARADA WZYWA wszystkich włókniarzy pol-

Robotnicy rolni witają czynem II Kongres Związków Zawodowych

Sprawa II Kongresu Związków Zawodowych, którego obrady rozpoczyna się 1 czerwca br. nie jest obca i robotnikom rolnym. Wraz z robotnikami fabryk, hut, warsztatów mechanicznych, podejmują oni zobowiązania by czynem uczcić dzień rozpoczęcia się Kongresu, by podkreślić, że Kongres będzie dalszym etapem w walce o pokój i demokrację ludową.

Do Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych bez przerwy napływają meldunki, rezolucje i uchwały podjęte przez robotników majątków rolnych. Jest ich dziesiątki i trudno byłoby tu przytoczyć je wszystkie. Dla tego podajemy tylko niektóre. Oto robotnicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego Słobów w powiecie skierniewickim, doceniając znaczenie Kongresu, zobowiązują się ukończyć prace polowe przy sadzeniu ziemniaków przed terminem, zwiększyć oszczędności przez umiejętne obchodzenie się z narzędziami rolniczymi, oraz wszyscy postanowili wstąpić do PZPB.

Robotnicy Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi zespółu Nr 4 (Księża Młyn) zobowiązują się skrócić termin zasiewów i sadzenia roślin o siedem dni, tj. wykonać prace do dnia 22 maja, przystąpić do walki z chwastami, wzmocnić punktualność przychodzenia do pracy oraz zorganizować do dnia 1 czerwca kurs dla analfabetów. Robotnicy Miejskich Majątków Rolnych Łagiewniki, Ruda Pałubińska oraz Zespółu Nr 2 (Pojezierze) zobowiązali się zakończyć prace przy siewach i sadzeniu do dnia 1 czerwca, oraz wzmocnić i prowadzić przez cały

rok intensywną walkę z chwastami. Pracownicy i robotnicy majątku WSGW Widzew w liczbie 53 — zobowiązują się do dnia 1 czerwca wykonać teren zajęty dotychczas przez kopece ziemniaczane i zasieć go trawą. W ten sposób powstanie skwer, miejsce wypoczynku robotników po pracy i miejsce zabaw dla dzieci robotniczych.

Ta garść zobowiązań ma swoją wymowę i jest dowodem, że robotnicy rolni wspólnie z robotnikami z fabryk utrwalają czy-

nieć gmań Polski Ludowej.

której generalny sekretarz KCZZ zaproponował aby wśród zobowiązań podejmowanych przez załogi dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych znalazły się w pierwszym rzędzie zobowiązania zmierzające do uporządkowania parku maszynowego, osiedli robotniczych i urzędzeń socjalnych.

Projekt rezolucji wraz z poprawką przyjęte zostały jednomyślnie.

Do projektu rezolucji wniesiona została przez tow. Tadeusza Cwika poprawka, w

której generalny sekretarz KCZZ zaproponował aby wśród zobowiązań podejmowanych przez załogi dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych znalazły się w pierwszym rzędzie zobowiązania zmierzające do uporządkowania parku maszynowego, osiedli robotniczych i urzędzeń socjalnych.

Projekt rezolucji wraz z poprawką przyjęte zostały jednomyślnie.

Delegaci nie pójdą na Kongres z próżnym i rękami

Tokarz Wacław Owczarek skrzętnie gromadzi materiały do dyskusji

Czerstwa, ogorzała twarz obywatela Wacława Owczarka wzmiankę o Kongresie Związków Zawodowych promieniuje radością.

— Cieszę się i jestem dumny, że załoga naszej fabryki wybrała mnie jako delegata na Kongres. Zdaję sobie sprawę z mej odpowiedzialności i

gorąco pragnę godnie reprezentować zakłady d. „Weigta“.

Ob. Owczarek pracuje w fabryce od wielu już lat, jako tokarz. Kocha swój zawód i jest ceniony za swą sumienną, wydatną pracę, za żywy zawsze udział w sprawach robotniczych, za energiczną postawę wobec wszelkich trudności. Z tą samą dokładnością i pełnym inicjatywę podejściem bierze on udział w działalności Rady Zakładowej oraz w Komisji Współzawodnictwa Młodzieżowego.

Ob. Owczarek przygotowuje się rzetelnie do uczestnictwa w pracach Kongresu. Podczas zajęć i poza ich godzinami, na zebraniach Rady Zakładowej i naradach wytwórczych notuje uwagi i spostrzeżenia towarzyszy pracy, które następnie ma zamiar przedstawić na specjalnym zebraniu załogi, celem sprecyzowania żądań i wniosków, z którymi ma zamiar wystąpić na Kongresie.

— Nie jestem mowcą, a pamiętać też jest zawodna — mówi z uśmiechem ob. Owczarek — muszę więc wszystko sobie dokładnie wypisać, aby się później nie jękać. Odczytam przynajmniej wszystko, co należy i jak należy. Zresztą, spraw jest przecież tak wiele... Będąc jednym z organizato-

To i owo

Współczesna bajka o biurokratach

Zdawaloby się, że to właściwie po prostu śmieszne, żeby woszczać awantury i nawet rozpisywać się na temat jakichś tam wałów do pralni. Bo cóż to niby jest? — solidny kłoc drewniany, w obu końcach cienkie żelazne walki, tkwiące w łożyskach i — cały kram. Dowcip polega jednak na tym, że kłoc te muszą być dębowe i o średnicy gdzieś około jednego metra, a takich dębów za wiele znowu nie posiadamy. Tak czy owak do tej pory fabryki przemysłu włókiennego używały przeważnie przedwojenne jeszcze remanenty, które w tej chwili kończą się ostatecznie.

Na naradzie technicznej w PZPW Nr 1 kierownik wykończalni ob. Gajdziński wielkim głosem woła: — Dajcie mi nowe wały, bo to, co ja mam w tej chwili na maszynach, to właściwie zapalki i ja tym dobrze wyprać nie mogę.

Sprawa wałów do pralni jest już bardzo stara, bo datuje się od 1945 r. Drewno dębowe, żeby należało spełniać swą rolę, powinno chociaż dwa trzy lata leżeć w wodzie, więc też nasze wykończalnie zaraz po wyzwoleniu zapotrzebowały odpowiednich wymiarów kłoców dębowych, ale ponieważ w tym czasie były bardziej palące potrzeby, więc wykończalnie musiały czekać, zulaszcza, że coś tam jeszcze miały.

Miały, rzeczywiście miały, ale po czterech latach już nie mają, a dęby rosną sobie spokojnie w lesie i szumią zadowolone, że jeszcze upiększają świat.

Nie jeden z nich dawno już powędrowałby do jakiegoś stanu przyfabrycznego, by móc się z nim każą mu pracować na rzecz człowieka, ale Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przem. Włókienniczego uważa, że zakłady powinny zabierać drewno z lasu, a Dyrekcja Lasów we Wrocławiu ze swej strony nie chce rozmawiać z każdą fabryką oddzielnie i uważa, że cały transport powinna zabrać Centrala Zaopatrzenia i rozdzielać zakładom.

Dyrekcja Lasów ma rację, bo to przecież wygodniej załatwić sprawę z jedną Centralą, aniżeli z czterdziestoma zakładami a Centrala ma podwójną rację, bo niby komu potrzebna ta biurokracja, żeby najpierw kupowała Centrala i dopiero sprzedawała zakładom. Jedni drugich starają się przekonać o swej słuszności.

No a dęby sobie rosną... — em — em

PDT nie wykonuje planu oszczędnościowego

Niedopuszczalne opóźnienia utrudniają pracę

Dość późno, gdyż dopiero z końcem marca podjęto w Powiatowym Domu Towarowym inicjatywę zastosowania oszczędności w najszerszym zakresie. Ustalono wówczas, że w roku bieżącym zespół pracowników wszystkich działów tej placówki wygosparduje łącznie 35 milionów 197 tysięcy złotych oszczędności.

Zanim zespoły pracownice zapoznały się ze szczegółowo opracowanymi planami oszczędnościowymi, minęło znów sporo czasu. Jak zgodnie stwierdzają przedstawiciele dyrekcji i pracownicy tej instytucji, system „O“ poczęto realizować w PDT we wszystkich komórkach organizacyjnych dopiero w kwietniu.

Mimo iż akcja masowego udziału personelu postępowała w tak świątecznym tempie, nie mniej już w pierwszym kwartale br. Domy Towarowe w Łodzi zrealizowały oszczędności na sumę 7,489 tysięcy złotych. W tym okresie zwiększono obroty o przeszło 46 milionów zł, zmniejszając jednocześnie pozycję kosztów handlowych z 82 proc. do 69 proc.

Planu oszczędnościowego jednak nie zrealizowano, gdyż wygosparowana w PDT kwota jest niższa o 1,300 tysięcy zł od przewidywanych uśrednio. Niewykonanie planu oszczędnościowego w PDT wynikało niewątpliwie z faktu, że dotychczas nie poświęcono tu zagadnieniu oszczędzania w skali masowej dostatecznej uwagi.

O tym, że w PDT nie odnieśliśmy się z należytą uwagą do przebiegającej akcji oszczędzania świadczą choćby fakt, że jedna z poważnych agend tej instytucji, a mianowicie „Gospoda Ludowa“, która ma oprócz niemałych obrotów, nie opracowała w ogóle planu oszczędnościowego. Nie podsumowano także do tej pory wyników wy-

konania planu oszczędnościowego w poszczególnych działach pracy, choć czasu po temu było dość. Przytoczone przez nas fakty świadczą, że PDT nie dostosował się należycie do przebiegu i rozwoju akcji oszczędzania.

W tej chwili trudno ustalić w jakim stopniu wina za te wszystkie niedociągnięcia spoczywa na organizacji partyjnej a w jakim na dyrekcji, komisarzy oszczędnościowych, bądź innych odpowiedzialnych czynnikach.

Należałoby te sprawy jak najrychlej wyjaśnić i przystąpić do wykonania na serio tego poważnego obowiązku, jakim jest wprowadzenie planowego systemu oszczędzania.

I. K.

Dzieci robotników PZPB Nr 3 na wczasach

Staraniem Wydziału Socjalnego przy PZPB Nr 3 zorganizowano kolonie dla dzieci w wieku przedszkolnym. Kolonie znajdują się w pięknej i zdrowej miejscowości pod Łodzią — w Grotnikach. Małe pociechy naszych pracowników są otoczone troskliwą opieką wychowawczą i lekarza. Czują się doskonale. Rumiane i roześmiane buzie są najlepszym tego dowodem.

Dzieci otrzymują pożywienie pięć razy dziennie, przy tym po każdym obiedzie obowiązują krótkie drzemka.

Dwie piękne wille, w których mieszcza się kolonie, wyposażone są w specjalne pokoje i w randy, przeznaczone dla zabawy w razie niepogody. Jeżeli pogoda dopisuje, dzieci hasają po lesie, hawicę się w najróżnorodniejsze gry, organizowane przez kierownictwo.

Przy takim trybie życia, przy bardzo obfitym i smacznym pożywieniu, dzieciarnia nabiera zdrowia i sprawi niewątpliwie uciechę swym wyglądem stęsknionym rodzicom.

M. Szumska
korespondent fabryczny „Głosu“ PZPB Nr 3

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Krzyże zasługi — dla robotników

Niedawno została uroczystie otwarta świeżo wyremontowana świetlica PZPB Nr 17. Remontu dokonał własnymi siłami Wydział świetlicowy przy wydanej pomocy dyrekcji zakładu. Na uroczystości otwarcia świetlicy zaproszono delegację chłopów z Olechowa oraz przedstawicieli hódzkich organizacji społecznych i zawodowych. Podczas uroczystości wręczono dwa sztandary organizacjom mło-

dzieżym, istniejącym przy naszych zakładach.

Poza tym szereg zasłużonych pracowników otrzymał wysokie odznaczenia państwowe, dyplomy uznania i nagrody pieniężne. Między innymi Złoty Krzyż Zasługi otrzymał tow. Muszyński, Srebrny Krzyż Zasługi — tow. Wojtak.

Załoga fabryki zgotowała serdeczną owację wyróżnionym towarzyszom pracy. Każdy zdawał sobie sprawę, jak bardzo

oni na to zasłużyli. To przecież nasze „asy“.

Po części oficjalnej część artystyczną wypełniły występy dzieci przedszkola i młodzieży ZMP. W ten sposób młodzi uczyli pracę i wysiłek starszych, wiedząc, że to przecież dla ich dobra i lepszego jutra tak się trudzą.

G. Dymowska
korespondent fabryczny „Głosu“ PZPB Nr 11

B. Drzew.

Krajowa odprawa

kierowniczek Woj. Wydz. Kobietych PZPR

W siedzibie Wydziału Kobietych KC PZPR odbyła się krajowa odprawa kierowniczek wojewódzkich wydziałów kobiecyh.

Obszerny referat o realizacji uchwał II Plenum KC PZPR w pracy wśród kobiet wygłosiła kierowniczka Wydziału Kobietych KC PZPR, posełanka Orłowska.

Podkreśliła ona, że praca partyjnego aktywu kobiecego w szeregach Ligi Kobiet, Związków Zawodowych, ZSCh przyczyniła się do znacznego wzrostu świadomości politycznej i klasowej szerokiej rzeszy kobiecej.

W celu zrealizowania ogromnej wagi zadań, jakie przed wydziałami kobiecymi postawiło II Plenum KC PZPR, należy wzmożyć pracę polityczno-wychowawczą. Wiele uwagi postanka Orłowska poświęciła również sprawie pracy uświadamiającej wśród kobiet wiejskich.

Następnie omówiono udział członkiń partii w II Etapie Współzawodnictwa, zorganizowanego przez Ligę Kobiet, oraz zadania w III Etapie Współzawodnictwa.

Po referacie i sprawozdaniach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zwrócono szczególną uwagę na pracę na wsi, poddając krytyce niedociągnięcia w tej dziedzinie.

Głos Kobiet

Ruch kobiecy na wsi

Rola i zadania Gminnych Rad Kobietych

W celu zespolenia pracy kobiet w gminach i gromadach oraz nawiązania ścisłej łączności między różnymi Komórkami organizacyjnymi i usprawnienia ich działania, powstają obecnie na wsi Gminne Rady Kobietych ZSCh.

Głównym zadaniem ich jest zorganizowanie pracy wszystkich kobiet wiejskich w Związku Samopomocy Chłopskiej i Lidze Kobiet. Do Gminnych Rad Kobietych wchodzi aktywistki ruchu chłopskiego, organizacji gospodarczych i Ligi Kobiet; a więc: przewodniczące Kół Gospodyń Wiejskich z gromad, przedstawicielki żeńskich hufców „Służba Polska”, przewodniczące Ligi Kobiet, członkinie Komitetów Spółdzielczych oraz nauczycielki i położne gminne.

Gminne Rady Kobietych mają objąć wszystkie kobiety wiejskie ramami organizacji Ligi Kobiet i ZSCh, i prowadzić szkolenia o charakterze społeczno-gospodarczym, ze szczegól-

nym zwróceniem uwagi na masę kobiet mało- i średnio-rolnych. Ponadto Gminne Rady zajmą się wprowadzeniem kobiet do spółdzielczości i zrzeszeń branżowych, tworzeniem kobiecych zespołów współzawodnictwa pracy w dziedzinie podniesienia hodowli, rolnictwa, kultury i oświaty. Do obowiązków Rad Kobietych w gminach należy również walka z analfabetyzmem wśród kobiet, współdziałanie z Komitetami Rodzicielskimi szkół i dziecińców, czuwanie nad działalnością Komitetów członkowskich przy spółdzielniach.

Gminne Rady Kobietych prowadzić winny wytyżoną pracę polityczną i uświadamiającą w każdej wsi i w każdej gro-

madzie, prowadząc propagandę czytelnictwa, gazet, książek i organizując pogadanki. Gminne Rady Kobietych rozwijają pracę nad zbliżeniem kobiet miasta i wsi. W tym celu podejmowana powinna być inicjatywa organizowania wycieczek do ośrodków fabrycznych, zwiedzanie zakładów przemysłowych. Zbliżenie między kobietami wsi i miasta powstawać winno również i na gruncie towarzyskim. Stąd konieczność organizowania wycieczek robotnic fabrycznych do poszczególnych gromad i wizytowanie kół fabrycznych LK itp.

Gminne Rady Kobietych nie mogą zapominać i o tym, że ich zadaniem jest przeprowadzenie prac, zmierzających do odciążenia kobiety wiejskiej od nadmiernej pracy. Dlatego też spoczywa na nich obowiązek przedsięwzięcia i popierania budowy spółdzielczych: pralni, piekarni, suszarni, two-



W kolchozach radzieckich żywy udział we wszystkich pracach rolnych biorą kobiety. Oto widzimy, jak kolchoźniczki w okresie robót siewnych obsługują wielkie siewniki.

Robotnice PZPB w Rudzie Pab. podejmują zobowiązania przedkongresowe

W przededniu obrad II Kongresu Związków Zawodowych witał tow. Wojnarowicz. Uczestniczki zgromadzenia postanowiły uczcić Kongres, przyjmując na siebie następujące zobowiązania: każda z robotnic złoży dobrowolny datek na rzecz szpitala dziecięcego.

Wszystkie przewodniczące pracy tego zakładu w dniu 22 maja wezmą udział w odgruzowaniu Babut. Liga Kobiet w PZPB-Ruda jako zobowiązanie kongresowe postanowiła z własnych funduszy zakupić biblioteczki KUK i przekazać je Działalnicy Ligi Kobiet w Rudzie Pabianickiej.

Z robotnicy - kierownikiem wielkiej gałęzi produkcji Jak Lubow Jewsejowa stanęła na czele radzieckiego przemysłu jedwabniczego

Jedną z wybitnych sił Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Moskwy jest Lubow Jewsejowa. Jej droga życiowa, to typowe dzieje wielu kobiet radzieckich. Przed rewolucją pra-

cowała jako zwykła robotnica w jednej z fabryk jedwabniczych Moskwy. Była wówczas analfabatką. Nigdy nie uczęszczała do szkoły. Po objęciu władzy przez Rząd robotniczo-chłopski zaczęła uczyć się w wieczorowej szkole powszechnej dla dorosłych. Następnie kontynuowała naukę w szkole średniej, pracując równocześnie.

Po ukończeniu tej szkoły w 1927 r. została słuchaczką Akademii Przemysłowej. Ukończywszy wyższe studia objęła stanowisko dyrektora wielkiego zakładu jedwabniczego w Moskwie. Wkrótce została wysunięta na stanowisko dyr. Głównego Zarządu Przemysłu Jedwabniczego.

Pod kierownictwem tej dawniej robotnicy-analfabatkę znalazły się wszystkie zakłady tej gałęzi przemysłu na terenie całego kraju. I przemysł ten dziś rozwija się wspaniale. Dawni przekroczyli przedwojenny poziom produkcji i rozpoczęli wytwarzanie gatunków jedwabiu, cieszących się uznaniem na całym świecie. Nie mała w tym zasługa towarzyszk-dyrektora.

Ofiary

2.150 zł na Łódzką Rodzinę Radcowską zamiast kwiatów dla ob. dyr. Szydłowskiej wyjeżdżającej do Warszawy wpłaciły członkinie Ligi Kobiet przy PZPW Nr. 1 w Łodzi.

Nasi korespondenci piszą

Serdeczna troska o dziecko robotnicze

Złobek i świetlica powstały w PZPB Ruda

Nielada gwar i ruch panował w przedszkolu PZPB w Rudzie Pabianickiej w dniu 15 maja. Miejscowi przedszkolacy odjeżdżali na kolonie letnie.

Odjazd dzieci odbył się niezwykle uroczysto. Trzy odwiożące dzieci samochody udekorowano wspaniale transparentami i zieloną.

Dla licznie zebranych rodziców smutek rozstania osładzała świadomość, iż pociechy ich będą miały znakomite warunki pobytu. Dzieci bowiem przebywać będą w pięknym, wśród lasu położonym pałacyku (dawna własność fabrykancka), mają zapewniłą troskliwą opiekę fachowców wychowawczych i pierwowzorczym wyżywieniem (5 razy dziennie). Przedszkolki cieszą się świetną opinią wśród rodziców, nie dziwnego, ma przecież oddaną pracę i energiczną kierowniczkę.

Przedszkole — to tylko jedna z form opieki nad dzieckiem kobiety, pracującej w PZPB — Ruda Pab. Zakłady posiadają również doskonale urządzone Złobek, w którym przebywają dzieci w wieku od 6 tygodni do 3 lat. Te najmłodsze z wychodzących kolonijnych, rzecz jasna,

jeszcze nie korzystają. Dzieciom dzieje się dobrze w Złobku, to też otaczają go pełnym zaufaniem matki, które swe maleństwa chętnie w nim umieszczają. Dział Złobek jest przepelniony. Brak tu już miejsc, Złobek wymaga rychłego rozszerzenia. Żaloga fabryki wierzy, że już z dniem 1 września nowy lokal Złobkowy (w remontującym się budynku) będzie oddany do użytku małym dzieci pracujących tu robotnic. Podkreślić należy, że dobra praca Złobka jest w poważnej mierze zasługą tow. Flajzner. Dokłada ona wszelkich starań, aby ta powierzona jej pieczy placówka była utrzymana na należytym poziomie.

Opieka nad dzieckiem w PZPB Ruda nie ogranicza się tylko do Złobka i przedszkola. Istnieje tutaj świetlica dziecięca, z której korzysta 45 dzieci. Przebywające tu w godzinach popołudniowych dzieci znajdują najlepsze warunki do odrabiania lekcji i liczne rozrywki umysłowe. Dostarczone im pomocy w nauce, poza tym nie zapomniano też o akcji dożywiania. W świetlicy wydawany jest codziennie podwieczorek. Kierowniczkę świetlicy spoczywa w ręku tow. Pocheć, umiejętnie

kierującej pracą i zabawą zbierającej się tu dzieciarni.

Sawicka
korespondent fabryczny „Głosu”

Nasze przepisy gospodarskie Dorsz á la sandacz - Galaretka z rabarbaru Rzdokiewki na gorąco

Miasto nasze zaopatrzone zo stało ostatnio w pokazuje ilości dorsza świeżego i mrożonego. Dlatego też podajemy naszym Czytelnikom przepis, jak przyrządzić tę tania rybę, aby nadał jej smak kosztownego sandacza. Oto przepis sporządzenia tego dania.

Produkty: 1 kg dorsza, 4 dkg masła, 1 pieczek włoszczyzny, sól i pieprz do smaku, 2 jajka ugotowane na twardo.

Przyrządzenie: 1) rybę po oczyszczeniu wymoczyć przez 3 godziny w wodzie z octem, poczem na gładką przed ugotowaniem nasolić, 2) ugotować wywar z włoszczyzny, soli i kóru, 3) wywar zakwasić lekko, włożyć rybę i na wolnym ogniu gotować 20 — 30 minut, 4) po ugotowaniu rybę w całości lub podzieloną na porcje podać polaną masłem i posypaną posiekanymi jajkami, dodając do smaku trochę przesiekane go kopru.

Babarbar jest teraz najtańszym owocem, z którego można przyrządzić doskonałe desery. Oto przepis na galaretkę: kodygi rabarbaru po oczyszczeniu wierzchnich włókien należy pokrajać na małe kawałki i uduśić na miazgę z odrobiną wody. Gdy masa przestygnie, nale-

Sprostowanie

W rozsztygodniowym „Głosie Kobiet” w artykule pt. „Kolo ligowe w PZPB Ruda Pabianicka przystąpiło do pracy”, podano omyłkowo, że organizacja kobieca tej fabryki przekazała na ufundowanie standardu działnicy 2.600 zł. Wkradł się tu błąd korektorski, suma jaką kolo ligowe przekazało na ten cel jest faktycznie dziesięciokrotnie wyższa, wynosi bowiem 26.000 zł.

Genne wartości idą na marne

Odpadki — to surowiec do różnorodnego wykorzystania

Akcja zbierania odpadków jest jeszcze w niedostatecznej mierze rozumiana przez ogół gospodyń domowych. W większości domów marnuje się dotychczas wiele cennych surowców, które z korzyścią dla kraju mogłyby być wykorzystane. Akcja zbierania odpadków zajmują się specjalne zbiornice, placę za dostarczony surowiec. Opłata za kg odpadków metalowych wynosi 6 zł, za odpadki bawełniane 10 zł, wełniane 24 zł, miłane białe 40 zł, za odpadki celulozowe 60 zł, za płyty gramofonowe 52 zł, włosie od 180—1.400 zł za kg itp.

Jakie odpadki metalowe gromadzą się w naszych gospodarstwach? Są to nie nadające się już do naprawy rondle, przykrówki, blachy, klucze, kawałki nieużytecznego żelastwa, puszeki od konserw, tubki do past itp.

Nie wszystko jednak, co jest papierem, traktować należy jako odpadki. Przeczytane czasopisma ilustrowane, złożone w komplety, służące mogą jeszcze chorym w szpitalach, domom starców, stanowiąc przydatną lekturę. Natomiast pojedyncze

numery gazet, zapisane rozsyty, różne niepotrzebne papiery przekazać można do zbiornicy, jako makulaturę.

Odpadki szklane obejmują nawet potłuczone przedmioty, które służą jako półfabrykat do dalszego przerobu. Nieuszkodzone, umyte butelki oraz szalki są chętnie nabywane przez Zbiornicę Odpadków.

Odpadki włókiennicze, do najcenniejszych ścinków włącznie, to cenny półfabrykat dla ponownej przeróbki na materiał, lub papier.

Odpadki skórzane, pochodzące ze starych pasków, torberek, cholewek mogą jeszcze służyć, jako surowiec do wyrobu torb na zakupy, zszywanych ze skławków skóry. Można też robić z nich guziki.

Łyżki gramofonowe zostaną użyte do nowego przerobu.

Tudno byłoby na tym miejscu wliczyć wszelkie rodzaje odpadków, gromadzących się w naszych gospodarstwach i dotychczas marnujących się bezużytecznie. Byłoby rzeczą słuszną, ażeby w każdym domu gromadzeniem odpadków zajęły się dzieci w wieku szkolnym.

Jak się UBRAC



Dzisiaj przedstawiamy naszym Czytelnikom na załączonych rysunkach modele wiosenno-letnich sukien wełnianych, płasz-

czu i sportowej bluzki. Suknie wykonane są z wełny o delikatnym drobnej kraty. Szeroko rozkloszowana dołem, odznaczająca się bardzo dopasowanymi stanikami. Przybramieniami sukien są guziki i białe, pikowe kołnierzyki. Płaszcz uszyty z grubiej tkaniny wełnianej wykończony jest pasmateria. Bardzo ciepły i silnie rozkloszowany dołem jest zapinany na 4 guziki. Tego typu płaszcz będzie odpowiednim ubiorem dla kobiet szczupłych. Bluzka sportowa powstała powinną z przerobienia starej jedwabiarnej wełnianej sukienki. Kołnierzyk, kieszenie i mankiety wykończono są wypustką w odmiannym kolorze.

Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY
Sobota, dnia 21 maja
1949 r.
Dziś: Weneta

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Płaczna 10-72
Szpital św. Trójcy 10-70
Pogotowie lekarskie nocne ul.
Stalina 45, tel 10-04

K I N A
„Bałtyk” — film radziecki „Ais-
sai Nawoi”
„Polonia” — film angielski „Spok-
tkele”

Redakcja i administracja
„Głosu Piotrkowskiego”
Piotrków, Al. 3 Maja 4. In-
teresantów przyjmujemy się
codziennie (prócz niedziel i
świąt) od godz. 15 do 18.

Rozdziałnia „Głosu Piotrkow-
skiego” ul. Słowackiego Nr
26, Tel. 15-40.

Osiągnę jeszcze lepsze wyniki — mówi przewodnik pracy „Hortensji”

Ruch współzawodnictwa pracy w hucie „Hortensja” w Piotrkowie powstał we wrześniu 1948 r. w ten sposób, zorganizowany, że w łonie każdej zmiany powstawały tak zwane komplety współzawodnictwa liczące od 5-ciu do 8-miu osób. W praktyce zastosowała jako pierwsza współzawodniczość pracy, zmiana tow. Gali.

Współzawodnictwo w hucie „Hortensji” odbywa się etapami, które trwają po trzy miesiące każdy, a więc pierwszy etap trwał od pierwszego października do 30 grudnia 1948 r. drugi od 1 stycznia 1949 do kwietnia, a trzeci zaczął się 1-go kwietnia i będzie trwał do końca czerwca.

Do pierwszego etapu stanęły 32 komplety zespołowe z których najbardziej wyróżnili się towarzysze: Tarczyński Mieczysław hutnik 172 procent normy, Trojan Edward — hutnik 177 procent, Pachulski Jan — hutnik 180 procent normy i Kurski Stanisław 174 procent. Ogółem nagrodzono w pierwszym etapie za wydatną pracę 33 robotników, a wydane nagrody przedstawiają się sumą 108.000 złotych.

Drugi etap współzawodniczości rozpoczął się 1-go stycznia br. i trwał do pier-

szego kwietnia. Do tego etapu stanęło 44 kompletów ze spółowych, praca szła lepiej gdyż wszyscy mieli pewne doświadczenie i wtedy przystąpiło też do współzawodnictwa więcej robotników. Wyniki za drugi etap w stosunku procentowym nie są jeszcze zatwierdzone przez zarząd Główny Związku Zawodowego, ale należy przypuszczać, że na czoło wybiła się towarzysze Stefanski Leonard, Pachulski Jan, Raczynski Konstanty i Wackac Marian.

Trzeci etap rozpoczął się 1-go kwietnia br i trwa do

chwili obecnej. Do współzawodnictwa w tym etapie przystąpiło już 49 kompletów zespołowych, jak więc widzimy z każdym etapem ilość robotników biorących udział we współzawodniczości pracy wzrasta. Przewodnikiem pracy jest tow. Pachulski Jan, który w pierwszym etapie wyrobił 180 procent normy, a obecnie jest sekretarzem fabrycznym Podstawowej Organizacji PZPR na hucie „Hortensja”. Tow. Pachulski pracuje w swoim zawodzie już 25 lat, pracę rozpoczął jako chłopak, następnie prze-

szedł wszystkie szczeble hierarchii hutniczej i został hutnikiem, a obecnie posiada duże doświadczenie w pracy. Wspaniałe wyniki jakie osiągnął zawdzięcza długoletniej praktyce, odpowiednie mu doborowi ludzi do kompletu zespołowego, punktualnemu rozpoczynaniu pracy i unikaniu nie potrzebnych przerw w produkcji. Tow. Pachulski mówi nam „będę nadal pracował tak jak teraz i mam nadzieję, że osiągnę jeszcze lepsze wyniki w swej pracy niż dotychczas”.
„J. D.”

Wędrowka po województwie

ZDUNSKA WOLA

Zbiórka uliczna na Centralny Dom Młodzieżowy przeprowadzona na terenie miasta dała 67.066 zł.
W zbiorce brało udział 188 mieszkańców miasta, w tym 106 ZMP-owców.

ZGIERZ

Ośrodek Zdrowia w Zgierzu otrzymał w ostatnich dniach aparat rentgenowski.
Trzeba podkreślić, że aparat takiego Zgierza był do chwili obecnej pozbawiony, a zgierzanie na prześwietlenia musieli jeździć do Łodzi.
Be.

Z życia Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

Spółdzielczość wiejska ma w dobie obecnej szczególnie pomyślne warunki rozwoju. Gminna Spółdzielnia „Sa-

mopomoc Chłopska” w Piotrkowie posiada sześć punktów handlowych, a mianowicie: punkt skupu i sprze-

daży produktów rolnych na hali targowej, skup trzody chlewnej, sprzedaż materiałów opałowców, budowlanych i paszy, sklep z artykułami gospodarstwa domowego i artykułami metalowych oraz dwa sklepy artykułów mieszanych. Sprzedaży artykułów spożywczych Spółdzielnia Samopomocy nie prowadzi, zgodnie z umową z Powszechną Spółdzielnią Spożywców „Praca” w Piotrkowie.

Poza wymienionymi wyżej punktami handlowymi Spółdzielnia Gminna „Samopomoc Chłopska”, dzierżawi ona od Urzędu Ziemięski go młyn gospodarski oraz resztówkę na Bugaju. Nakładem poważnych sum zaprowadziła Spółdzielnia gospodarstwo rybne, lecz na skutek robót przy autostradzie Piotrków — Sulejów, która przechodzi przez stawy, prowadzenia gospodarki rybnej zaniesiano. Na małej, bo zaledwie 30 ha ziemi liczącej resztówkę — majątek

„Bugaj” rozwija się dobrze, zajęto się hodowlą trzody chlewnej. W roku obecnym stan pogłowia przedstawiał się następująco: macior 20 sztuk, warchlaków 20, sysaków 50, jeden knur rasy białej angielskiej. Sprzedano kilkadziesiąt sztuk trzody chlewnej na ogólną sumę 180.000 złotych. Poza tym majątek posiada 5 krów, jedną jałową, trzy konie, buhaja rasy holenderskiej oraz stację ogierów sprowadzonych z Państwowej Stadniny Ogierów w Bogusławicach.

Zarząd Spółdzielni, pod przewodnictwem tow. Janiszewskiego Mieczysława za projektował przystąpienie do budowy silosów na kisonkę oraz wybudowanie wzorowej gnojowni. Po wykonaniu tych prac hodowla stania na jeszcze wyższym poziomie i przyczyni się do dalszego rozwoju Spółdzielni.

Hufce SP przy pracy

Obecnie na terenie Piotrkowa i powiatu junacy i junaczki SP przystąpił do tak zwanych „trzydniówek”.

Żeński hufiec gminy Bogusławice bierze czynny udział w pracy przy sadzeniu drzewek w szkółce kolejowej w Babach. Należy zaznaczyć, iż hufiec ten w zwał wszystkie hufce żeńskie pracujące na terenie

powiatu piotrkowskiego do zespołowego współzawodniczości pracy. Można się spodziewać, że wyniki pracy będą daleko wyższe niż poprzednio.

Hufiec żeński II-go gimnazjum w Piotrkowie w ramach „trzydniówek” przystąpił do pracy w parku miejskim w Piotrkowie.

Jeśli chodzi o hufce męskie to w kwietniu w ramach „trzydniówek” dały one 2424 junakodniówek. Junacy pracowali przy sadzeniu lasów, czyszczeniu drzewek, sadzeniu ziemniaków oraz przy wysadce buraków cukrowych.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje hufiec męski Bogusławice, który dał w kwietniu 517 junakodniówek.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Przyjemnie i pożytecznie spędzają czas dzieci

Przedszkole przy elektro wni w Piotrkowie — istniejące już od 3 lat rozwija się bardzo dobrze. 32 dzieci pracowników elektrowni spędza tu czas ucząc się i bawiąc w słonecznych i estetycznie urządzonych pokojach. Dzieci znajdują się pod troskliwą opieką dwóch wychowawczyń. Stosuje się

tu metodę wychowawczą polegającą na odpowiednich pogadankach związanych z ośrodkiem zainteresowania dzieci. Po pogadankach następują ćwiczenia fizyczne oraz gry i zabawy. W pogodny dzień dzieci wychodzą na krótkie spacerki, a raz w tygodniu udają się na dłuższy spacer celem zapoznania się bliżej z przyrodą. Dzieci bawią się klockami, jeżdżą na drewnianych koniach lub grają w piłkę. Dziewczynki mają kąpiel lalek gdzie chętnie przebywają.

Jak nas informuje kierowniczka przedszkola większa ilość dzieci zdradza zdolności artystyczne. Na wyróżnienie zasługują dwie małe

tancerki 6-cio letnia Jola Sztąbówna oraz jej partnerka 4-ro letnia Elżunia Mola tyńska, również 4-ro letnia Elżunia Kaźmierska to doskonały deklamator.

Odżywianie w przedszkolu jest smaczne, dobre i prawidłowe. W związku z tym zajął się Świątym Matki dzieci pod kierunkiem wychowawców przygotowują się do uroczystości.

Odczuwa się tu tylko brak własnego ogródka oraz biblioteki dziecięcej. W związku jednak z ciągłym przybywaniem nowych dzieci — projektuje się wybudowanie własnego budynku na przedszkole, w którym znikną z pewnością i te dwa braki.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS PIOTRKOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 tamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 tamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udzielają się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

„K. M.”

Świat pracy zaopatrywany sprawnie w obuwie

Wielkim powodzeniem cieszy się w Piotrkowie sklep Centrali Przemysłu Skórzanego. Zaopatruje on ludzi pracy w tanie, praktyczne, wygodne i estetyczne obuwie.

Obok obuwia produkcji krajowej, znajduje się wiele towaru importowanego z Czechosłowacji, który cieszy się wielkim popytem. W związku z sezonem let-

nim wzrosło znacznie zapotrzebowanie na tzw. tenisówki. Wyprodukowane są one z najlepszych surowców krajowych, a cena jest bardzo przystępna: para kosztuje nie więcej niż 600 złotych! Duże zapotrzebowanie istnieje także na pantofelki dziecięce skalkulowane po najniższych cenach. Nie za pomniano również o gumowych butach ochronnych.

W najbliższym czasie spodziewany jest transport nowego towaru, który zaspokoi całkowicie zapotrzebowanie naszego miasta. Będą to doskonałe skórzane sandały męskie w cenie około 4.000 złotych para oraz pantofle damskie 850 zł za parę. Będą to tak zwane trepki damskie, które są wygodne, tanie oraz odznaczają się estetycznym wyglądem.

Sklep Centrali Przemysłu Skórzanego prócz obuwia sprzedaje także surowiec: „karki-boki” podeszwowe, skórę podeszwową, branzłowa, krupon podeszwowy. Wszystkie te gatunki i rodzaje skór sprzedawane są wyłącznie dla członków Związków Zawodowych i członków Związku Samopomocy Chłopskiej.

Tydzień Ligi Lotniczej w Piotrkowie

W okresie od dnia 29 maja do 5 czerwca odbędzie się na terenie całego kraju Tydzień Ligi Lotniczej. Jako główny cel Tygodnia Ligi Lotniczej stawia: masową popularyzację zagadnień lotniczych wśród klasy pracującej miast i wsi, zapoznanie najszerszych kręgów społeczeństwa z dorobkiem Odrodzonego Lotnictwa Polskiego, oraz wciągnięcie społeczeństwa do dalszej współpracy z Ligą Lotniczą. W okresie Tygodnia zostanie wzmocniona akcja werbunkowa do szeregów Ligi Lotniczej. Wpływy i dochody z tego Tygodnia dadzą nowe możliwości dla realizacji celów i zadań Ligi.

W związku z zbliżającym się Tygodniem, Ligi Lotniczej został utworzony w Piotrkowie Komitet Tygodnia Ligi Lotniczej, w skład którego weszli: jako przewodniczący — ob. Wasilewski Jan wicestarosta, wiceprzewodniczący — ob. Michajłowski — wiceprezydent miasta, jako członkowie — ob. ob. Berezewski Stanisław z ramienia Ligi Lotniczej, Matuszewski Alfred z SP, Koczwarski Jerzy z ZMP.

Czytajcie Głos Piotrkowski

Utworzony Komitet zajmie się organizacją imprez, które są przewidziane w ramach tygodnia jak: capstrzyk, zbiórki uliczne, akademie, zabawa ogrodowa i pokazy lotnicze.

Współpraca Rady Zakładowej z Kołem Higieny

W ostatnim okresie fabryka „Korab” w Piotrkowie wzbogaciła się w dużo nowych udogodnień i urządzeń dzięki aktywnej pracy zarówno Rady Zakładowej jak

i koła Bezpieczeństwa i Higieny pracy.

Dzięki inicjatywie Rady Zakładowej zbudowano i u mieszczono w szatni, szafki, w których robotnicy będą mogli przechowywać swą odzież bez narażenia jej na niszczenie. Ponieważ w zakładzie dawał się odczuwać brak umywalni, Rada Zakładowa wspólnie z kołem Bezpieczeństwa i Higieny pracy założyła prowizoryczne umywalnie i przeprowadziła wodę przez odlewnię, w której założono również kran przeciwpożarowy. Dbając o estetyczny wygląd zakładu przeprowadzono od portierni do montażowni brukowaną drogę i uprzątnięto z niepotrzebnych odpadków plac zakładowy. Z uwagi na to, że dotychczasowa stolarnia nie mogła pomieścić sprzętu robotniczy postanowili pod kierownictwem rady zakładowej rozbudować halę stolarni. Dzięki usilnym staraniom Rady Zakładowej i jej interwencjom, dyrekcja

DIŻURY LEKARZY

Ubezpieczalnia Społeczna zawiadania, że w dniu 22 maja rb. dyżur świąteczny dzienny pełni będzie dr. Opała Józef zamieszkały w Piotrkowie, przy ul. Słowackiego 3.

ZAWIADOMIENIE

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zawiadania, że Kancelaria Cywilna Prezydenta RP zarządzaniem z dnia 22.4 br. przedłużyła termin zmiany zaświadczeń tymczasowych na wydane odznaczenia w latach 1945 — 1946 — do dnia 1 września br.

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej W. Grzesiczak



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 15-iej „MELODA GWARDIA” (wszystkie miejsca sprzedane). O godz. 19.15 „PIES OGRODNIA”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA”.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.).

Dziś o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY 11-go Listopada 21 tel. 150-36

Godz. 19.15 komedia J. Szaniawskiego „DWA TEATRY” z udziałem Karola Adwentowicza.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

„DZWONY Z CORNEVILLE” TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272-70

Ostatnie dni Szalonego rycerza „Szalony rycerz” z Dymasz w teatrze „Osa” osiągnął już liczbę z górą 100 przedstawień i cieszy się w dalszym ciągu nieustannie powodzeniem.



- ADRIA — „Symfonia Pastoralna”
BAŁTYK — „Za Wami pójdą inni”
BAJKA — „Dwulicowa Kobieta”
CDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 22”
HEL (dla młods) — „Wieczna Ewa”
MUZA — „Paganini”
POLONIA — „Za Wami pójdą inni”
PRZEDWIOŚNIE — „Rzym miasto otwarte”
ROBOTNIK — „Muzyka i Miłość”
ROMA — „Kłeska Szpiega”
REKORD — „Nauczycielka Wiewska” dla młods, dla dorosł. „Pepita Jimenez”
STYLOWY — „Skarb Tarzana” dla młods, dla dorosł. „Niepotrzebni mogą odejść”
SWIT — „Góra Dziewczęta”
TATRY — Dział kino nieczynne.
TĘCZA — „Konik Garbusek”, kreskówka w naturalnych kolorach.
WIEŚ — „Podróż w Nieznane”
WŁOKNIARZ — „Konik Garbusek” kreskówka w naturalnych kolorach.
WOLNOŚĆ — „Za Wami pójdą inni”
ZACHĘTA — „Szewc Mateusz”

SPORT SPORT SPORT

Jutrzejsza niedziela na łódzkich i prowincjonalnych boiskach piłkarskich

Na czoło jutrzejszych imprez sportowych w Łodzi wysuwa się mecz o mistrzostwo klasy państwowej „Cracovia” — ŁKS Włókniarz.

Mecz ten zapowiada się nie zwykle interesująco ze względu na ostatni sukces łodzian odniesiony na Śląsku i... niedzwyczajną, a w każdym bądź razie nie mistrzowską formę mistrza Polski.

Dobra forma łodzian każe przypuszczać, że przystąpią oni do walki nie bez szans na zwycięstwo. Cracovia aczkolwiek wygrała z Legią, nie wykazuje ostatnio wysokiej klasy. Ambicja łodzian może w niedzielę wiele zdziałać.

Łódzkie drużyny drugiej ligi grają w niedzielę na wyjazdach: Widzew spotka się z Bzurą, natomiast PTC z Ogniskiem. Zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku łodzianie nie pozbawieni są szans na zdobycie punktów.

Spotkania o mistrzostwo klasy A Okręgu Łódzkiego dobiegają końca. Już w sobotę Lechia w Tomaszowie gości Łódzką Spółnię. Natomiast w nie-

dziele w Łodzi kolejarzy podejmują Włókniarza zgerskiego. Poza tym w Tomaszowie Związkowiec gra z rezerwą ligowego ŁKS Włókniarza, a w Piotrkowie „Concordia” ma za przeciwnika kolejarzy z Kolutszek.



Z amerykańskim boksem źle! Pyszalkowaci amerykanie ledwie wygrywają Z osłabioną reprezentacją Europy

Kombinowana drużyna pięściarzy europejskich uległa w Chicago reprezentacji Ameryki — złożonej ze zdobywców tytułów mistrzostw w dorocznym turnieju o „Złote Rękawice” — w stosunku 6:10. Drużyny europejskiej nie można uważać za reprezentację Europy, bowiem brak było w niej przedstawicieli ZSRR i państw demokracji ludowej, m.in. mistrzów olimpijskich: Csika i Pappa (Węgry) oraz Tormy (Czechosłowacja). Znamienna jest natomiast obecność w drużynie reprezen-

Łódzcy sędziowie piłkarscy winni dowiadywać się o obsadzie zawodów w lokalu ŁOZPN-u w czwartki, piątki lub soboty każdego tygodnia w godzinach wieczorowych, gdzie wywieszona jest oficjalna lista z obsadą imprez.

Fakt, że znacznie osłabiona drużyna europejska przegrała spotkanie jedynie w stosunku 6:10, dowodzi wyraźnego obniżenia się poziomu boksu w Stanach Zjednoczonych, co sygnalizują już od dłuższego czasu menażerowie amerykańscy.

Wyniki walk: w muszej — Bandinelli (Włochy) przegrał na punkty z Brownem (USA), w koguciej — Zuddas (Włochy) odniósł punktowe zwycięstwo nad Mac Cannem (USA), w piórkowej — Formenti (Włochy) pokonał Robnetta (USA) na punkty, w lekkiej — Wad (Dania) przegrał na punkty z Amerykaninem Moody, w półśredniej — Carbonell (Hiszpania) uległ na punkty piściarzowi amerykańskiemu Guerrego, w średniej — Bac Keon (Irlandia) pokonał na punkty Leudańskiego (USA), w półciężkiej — Siljander (Finlandia) przegrał przez techniczny nokaut w II rundzie z Bascomem (USA), w ciężkiej — Artechte (Hiszpania) został znokautowany w III rundzie przez Amerykanina Parko.



Gimnastyka przyrządowa to najlepsza zaprawa dla wszystkich sportowców

5 tysięcy sportowców związkowych zademonstruje swą tężyznę fizyczną przed Kongresem Zw. Zawodowych

Z okazji Kongresu Związków Zawodowych odbędzie się w Warszawie defilada sportowców związkowych.

Związkowcy wystąpią w kostiumach o barwach swoich zrzeszeń. Defiladę otworzy kolumna motocyklowa, która przywiezie meldunki z całego kraju. Wraz ze sportowcami maszerować będą orkiestry górników, kolejarzy i pocztowców.

Dzisiejsze imprezy..

Piłka nożna: zawody o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego: boisko Tomaszów, godz. 18ta: Lechia — Spółnia.

Treningi w Związkowcu-Zrywie

Treningi poszczególnych sekcji Klubu Sportowego „Związkowiec — Zryw” odbywają się na boisku w Parku Ludowym, według niżej podanego terminarza. Sekcja piłki nożnej: wtorki i czwartki, piątki od godz. 18 — 20. Sekcja piłki ręcznej dla kobiet: wtorki i czwartki od godz. 18 — 20. Sekcja piłki ręcznej dla mężczyzn: poniedziałki, środy, i piątki od godz. 18 — 20. Sekcja lekkoatletyczna: poniedziałki środy i piątki od godz. 19 — 21. Sekcja gimnastyczna: wtorki, piątki od godz. 17 — 19. Sekcja bokserska: poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 — 21.

Table with contact information for GŁOS, including address, phone numbers, and editorial staff.

Ostatni raid Zduńsko-Wolskiego Klubu Motocyklowego

Kilka dni temu nastąpiło połączenie Zduńsko - Wolskiego Klubu Motocyklowego z KS Włókniarzem. ZKM w ciągu 3-letniego istnienia zdobył wiele nagród zespołowych indywidualnych wykazując ożywioną działalność sportową.

Przed fuzją motocykliści ZKM wzięli udział w okręgowym raidzie motocyklowym urządzonym przez DKS (Aleksandrów) zdobywając

przez Wojciechowskiego I miejsce w kat. 250 cm sześć, a w kategorii 350 cm sześć. I miejsce przez Zajacę, drugie zaś przez Krzysztoforskiego. W kategorii maszyn z przyczepkami III miejsce zajął Ciepułkowski, w konkurencji zaś zespołowej ZKM zajął I miejsce zdobywając specjalną nagrodę m. Aleksandrowa.

Przykład godny naśladowania

W jaki sposób sportowcy „Bawełny” postanowili uczcić Kongres Związków Zawodowych

W związku ze zbliżającym się Kongresem Związków Zawodowych Zarząd WZKS Bawełna w zrozumieniu doniosłości tego wydarzenia postanowił:

- 1. na nowootwartym boisku przy ul. Ogrodowej Nr. 28-a odbudowanym wysiłkiem szerokiego mas sportowców, młodzieży pracującej, jak ZMP i SP i sympatyków, przy wybitnej pomocy dyrektora Zakładów i czynnika partyjnego
a) urządzić szatnię męską i żeńską oraz dla gości z umywalką i prysznicami
b) urządzić magazyn na sprzęt
c) urządzić salkę świetlicową
d) wybudować mieszkanie dla gospodarza boiska
e) poszerzyć, podutylę i uplanować boisko, doprowadzając je do stanu wg przepisów PZPN.
f) wybudować bramę wejściową wraz z chodnikiem betonowym.
2. Urządzić boisko dla koszy-

- kówki i siatkówki, wysypując je mieszanką używaną do budowy bieżni.
3. Zorganizować sekcję żeńską
4. Zorganizować sekcję ping-pongową.
5. Zorganizować pracowników PZPB Nr. 2 i Nr. 8 posiadających motocykle przez stworzenie sekcji motorowej.
Zarząd WZKS Bawełna podejmu-

Nasz kącik turystyczny

Gdzie jutro warto się wybrać?

Miesiąc maj jest, jak wiadomo miesiącem majówek i wycieczek, które są jedną z form kultury fizycznej naprawdę dostępnej dla najszerzego mas ludności pracującej. Wycieczki czy to piesze, czy kolarskie, są nie tylko doskonałym wyciecznikiem, ale również doskonałą zaprawą fizyczną nawet dla wyczynowych sportowców. Aby ożywić nasz ruch tury-

styczny w Łodzi, a przede wszystkim zwrócić uwagę na turystykę naszymi kołom sportowym, założonym przy wielu już zakładach pracy, od dzisiaj co tydzień będziemy umieszczali w tym miejscu krótki informator turystyczny z wyszczególnieniem obiektów godnych obejrzenia położonych bliżej i dalej Łodzi.

Teodor Dreiser 129 Tragedia Amerykańska

— Tak, rzeczywiście były smutne. — Otóż list ten był pisany tego dnia, kiedy była robiona ta fotografia. Pragnąłbym, żeby sąd obejrzał te zdjęcia — tu Mason zwrócił się do sędziów — i wysłuchał jednego ustępu z listu panny Alden, pisanego tego samego dnia do oskarżonego, który przyznał się, że nie chciał do niej pisać ani telefonować, jakkolwiek bardzo się o nią troszczył. Wziął list do ręki i zaczął czytać długą, żalostną skargę Roberty. — Są jeszcze z innego źródła cztery fotografie pana Griffithsa — i podał Clydowi zdjęcia, robione ostatniego dnia w Bear Lake. — Bardzo miłe, prawda? Wcale nie przedstawiają człowieka, który doświadczał właśnie tak wielkiej zmiany uczuć i przeżył ciężkie chwile wątpliwości i trosk oraz dopiero co opuścił skrzywdzoną przez siebie kobietę. No, tak, miał jej krzywdę wynagrodzić, lecz tak się nieszczęśliwie złożyło, że utonąła przypadkiem... Nie widać na fotografiach wcale, żeby oskarżony tak zbytnio tym wszystkim się przejmował... — To fotografia grupy... nie mogłem nie należeć do niej. — Ta jednak jest na jeziorze. Czy nie przykro było oskarżonemu wchodzić do wody na drugi czy trzeci dzień za ledwie po śmierci Roberty Alden, zwłaszcza po tej słynnej

zmianie uczuć? Musiałeś mieć chyba jeszcze przed oczyma chwilę, gdy ona zapadała w głąb jeziora. — Nie chciałem, żeby się kto domyślił, że tam z nią byłam. — Wiemy już o tym. Ale na przykład ta fotografia z banjo. Spójrz na nią Griffithsie! Bardzo wesoło na niej wyglądasz, prawda? — Cóż z tego? Sam jednak nie byłam wcale wesoła... — odrzekł Clyde zaniepokojony. — Nawet wtedy, gdyś grał na banjo? Nawet wtedy, gdyś grał w golfa czy tenisa ze swymi przyjaciółmi nazajutrz po śmierci Roberty Alden? Nawet wtedy, gdyś jadł i piął za lunch trzynaście dolarów? Nawet wtedy, gdyś miał pannę X przy sobie i cieszył się bytnością u znajomych, u których zawsze tak chętnie przebywałeś? — mówił Mason z gorzką ironią, że złowieszczym szyderstwem. — Tak, panie prokuratorze, nawet wtedy nie byłam wesoła. — Jak to? Co znaczy „nawet wtedy”? Czyś nie był zadowolony, że znajdujesz się między przyjaciółmi? — Byłem z pewnością zadowolony — mówił Clyde, myśląc, że Sondra czytać będzie to wszystko, niewątpliwie czytając będzie. Każde słowo jest codziennie podane w gazetach. Nie może więc przeczyć, że był z nią i, że pragnął być z nią. A jednak nie był wtedy szczęśliwy, czując cały haniebny, brutalny splot dziwnych okoliczności. Teraz tu musi wytłumaczyć się przed Sondrą. — Bardzo byłam przynębiony śmiercią panny Alden — mówił obliżając splekane wargi i lękając się, aby pozbyć się nieznosnej suchości gardła. — Nie mogłem czuć się szczęśli-

wy i zadowolony... nie mogłem. Chciałem tylko wszystkich przekonać, że nie mam nic wspólnego z jej wypadkiem... I tylko dlatego... Myślałem, że jest to najlepszy sposób uniknięcia podejrzeń... Nie chciałem zostać aresztowany za to, czego nie uczyniłem. — Czy oskarżony nie czuje, że to brzmi fałszywie? że wszyscy wiemy, że to kłamstwo! — krzyczał Mason z taką furją, z taką wzdarcą w głosie i niewiarą, że nikt już nie miał najmniejszej wątpliwości co do bezczelności kłamstw Clyda. — Czy oskarżony słyszał zeznanie Rufusa Martina, kucharza z Bear Lake? — Słyszałem. — A więc pamięta, że przysięgał na to, iż widział oskarżonego i pannę X, stojących nad jeziorem, a ona była w twoich ramionach. Tyś ją, Griffithsie, całował! Czy to prawda? — Prawda. — A było to za ledwie na czwarty dzień po wypadku. Czy i wtedy czyniłeś to z obawy przed aresztowaniem? — Tak. — Nawet wtedy, gdyś ją trzymał w ramionach i całował? — Tak... — szeptał Clyde bez cienia już nadziei. — Nie! to nie do uwierzenia! — ryknął Mason. — Czyby ktoś mógł w coś podobnego uwierzyć, gdyby nie słyszał na własne uszy!... I oskarżony chce nas przekonać, że gruchając z jedną kobietą, drugą zaś, niepotrzebną mając już, o sto mil za sobą, pogrzebaną na dnie jeziora — czuł się nieszczęśliwy?